

# Zagrożenia w karbach

W ruchu Śląsk kopalni Wujek z najwyższym nasileniem współwystępują zagrożenia metanowe i klimatyczne. Ich przewyciężaniu podporządkowane zostały dwie najnowsze inwestycje. Od października ubiegłego roku wyrobiska zakładu na poziomie 1050 m są już objęte centralną klimatyzacją grupową. Przed kilkoma dniami (9 października) dyrektor kopalni Adam Zelek demonstrował gościom dopiero co uruchomioną powierzchniową stację odmetanowania.

Salę konferencyjną w Śląsku, obok zarządu Katowickiego Holdingu Węglowego, przedstawiciele firm, które zrealizowały inwestycję – liderami wykonawczego konsorcjum były KOPEX i Carboautomatyka – oraz korpusu dyrektorskiego kopalń spółki, wypełnili liczni goście. Byli wśród nich m.in. prezes Wyższego Urzędu Górniczego Piotr Litwa oraz prezydent Rudy Śląskiej Grażyna Dziedzic. Zarówno w trakcie prezentacji walorów najnowszej instalacji, jak i podczas późniejszych jej oględzin przy szybie trzecim wielokrotnie wracało wspomnienie katastrofy z września 2009 r., kiedy w następstwie wybuchu metanu w tutejszym zakładzie zginęło 20 górników. Ten dramatyczny kontekst przywołał m.in. prezes Litwa.



**Prezes WUG Piotr Litwa: Uruchomienie w Śląsku powierzchniowej stacji odmetanowania to dla mnie niesłychanie ważne wydarzenie**

W inżynierskiej już optyce właściwości nowo uruchomionej stacji odmetanowania



**W pierwszej kolejności nowo wybudowana stacja będzie wykorzystywana do odmetanowania parceli ściany 7 w pokładzie 409 w polu panewnickim, a perspektywicznie – całego obszaru górniczego ruchu Śląsk**

obszernie prezentowane przez szefa wentylacji. Istotne jest to, że na głębokości ponad

przedsiębiorcy to niewątpliwie nieobojętny profit, niemniej jednak – jak zapewnia dyrek-



## PREZES WUG GRATULUJE

– Uruchomienie w Śląsku powierzchniowej stacji odmetanowania to dla mnie niesłychanie ważne wydarzenie. Tuż po zakończeniu prac komisji powypadkowej wystąpiłem z pismem do zarządu Katowickiego Holdingu Węglowego, akcentując w nim, że jeśli kopalnia Wujek nadal chce myśleć o eksploatacji w swoim rudzkim ruchu pokładów silnie zagrożonych metanem, to bez powierzchniowej stacji odmetanowania z prawdziwego zdarzenia będzie to obciążone nadmiernym ryzykiem. Bez niej bowiem prowadzenie robót górniczych jest obwarowane tak surowymi rygorami i procedurami, że wraz z ich mnożeniem rośnie możliwość popełnienia przez człowieka nieobliczalnego błędu. Reakcja kierownictwa spółki i kopalni była jednoznaczna i szybka, toteż cieszę się, że po dwóch latach inwestycja została z sukcesem uruchomiona – gratulował gospodarzom spotkania prezes WUG.

Podkreślając nade wszystko wymiar bezpieczeństwa, prezes Litwa zwracał zarazem uwagę na dwa nie mniej istotne elementy – ekonomiczny, związany z gospodarczym wykorzystaniem ujmowanego gazu, oraz ochrony środowiska.



Od października ubiegłego roku wyrobiska zakładu na poziomie 1050 m są już objęte centralną klimatyzacją grupową. Przed kilkoma dniami (9 października) dyrektor kopalni Adam Zelek demonstrował gościom dopiero co uruchomioną powierzchniową stację odmetanowania

przy „trójce” precyzował Henryk Kornet, główny inżynier wentylacji w kopalni Wujek.

## METAN POD KONTROLĄ

Z natłoku profesjonalnych niuansów odnotujmy, że techniczne walory instalacji pozwalają na ujmowanie 140 m sześć. mieszanki powietrzno-metanowej na minutę, z możliwością – po zainstalowaniu jeszcze jednej, czyli czwartej dmuchawy zasysającej ów gaz – zwiększenia tej wydajności do 210 m sześć. na minutę. W pierwszej kolejności nowo wybudowana stacja będzie wykorzystywana do odmetanowania parceli ściany 7 w pokładzie 409 w polu panewnickim, a perspektywicznie – całego obszaru górniczego ruchu Śląsk. W budowę w 15 miesięcy tego nowoczesnego inżynierskiego cacka – zdaniem szefa wentylacji jest to prawdziwy majstersztyk automatyzacji i komputeryzacji – spółka zaangażowała około 10 mln złotych, nie licząc dodatkowych nakładów na przebudowę towarzyszącej mu infrastruktury.

Przyczynkiem spotkania z początku października było wprawdzie uruchomienie stacji odmetanowania, niemniej – jako się rzekło – jest ona komplementarna ze zwieńczoną przed rokiem inwestycją w system klimatyzacji grupowej w Śląsku. I znów pozostawmy na boku inżynierskie subtelności tego rozwiązania,

1000 m – a właśnie na takiej głębokości prowadzona jest eksploatacja w Śląsku – pierwotna temperatura skał sięga przeszło 45°C, co przed zastosowaniem klimatyzacji powodowało, że ludzie pracowali w morderczej „saunie”, w której temperatura balansowała na pograniczu 32–33 stopni, czyli na progu albo skróconej dniówki, albo konieczności wycofania załogi. Przypomnijmy – po przekroczeniu 33 stopni roboty górnicze można prowadzić tylko na zasadach akcji ratowniczej.

## KLIMATYZACJA UŁATWIA PRACĘ

– Serce systemu klimatyzacji grupowej, czyli dwa agregaty chłodnicze GMC-2000, znajduje się na podszybiu poziomiu 1050. W tej chwili wszystkie wyrobiska w pokładzie 409 są klimatyzowane czternastoma chłodnicami. Ot, weźmy, temperatura na wylocie ze ściany 7 waha się w granicach 26–27°C – precyzuje inżynier Henryk Kornet.

Rozbudowa systemu grupowej klimatyzacji w Śląsku trwa nadal, niemniej kluczowe stanowiska pracy w ścianach i przodkach zostały nią już objęte. Owszem, oznacza to, że górnicy, miast skróconej przedtem do 6 godzin dniówki, w nowych okolicznościach pracują już pełną dniówkę. Z punktu widzenia

tor Adam Zelek – większą wartością wdrożonej klimatyzacji jest poprawa bezpieczeństwa i komfortu pracy górników ruchu Śląsk.

## DLA EKONOMII I BEZPIECZEŃSTWA

Obok nadrzędnego – powtórzmy – kryterium bezpieczeństwa obie instalacje łączy wspomniany już wymiar ekonomiczny. Uzyskany z odmetanowania gaz – w końcową fazę wchodzi rozruch kotła – w pierwszej kolejności będzie spożytkowany do ogrzewania wody dla potrzeb kopalni, a w przyszłości także do centralnego ogrzewania. Generalnie jednak jego odbiorcą będą należące do Katowickiego Holdingu Węglowego Zakłady Energetyki Ciepłej.

– Odzyskiwany metan będzie w całości trafiał do energetycznego partnera, który będzie go przetwarzał na energię elektryczną i ciepłą. Kopalnia będzie odbiorcą części tej energii, w tym z przeznaczeniem na zasilanie systemu klimatyzacji grupowej. Dostawy gazowej kopalni i odbiór energii będą się odbywały na rynkowych, komercyjnych zasadach, aczkolwiek umowa jest tak skonstruowana, że prąd z „naszego metanu” wyjdzie nas nieco taniej – mówi dyrektor Zelek.

JERZY CHROMIK



Odzyskiwany metan będzie w całości trafiał do energetycznego partnera, który będzie go przetwarzał na energię elektryczną i ciepłą